

Ksiądz w proteście zamienił kościół w bar i przebrał się za kelnera

14 czerwca 2020

Kościół ewangelicki w Argentynie został otwarty jako bar po pandemii koronawirusa w tym kraju. Stało się tak w proteście przeciwko utrzymaniu zakazu przeprowadzania obrzędów i usług religijnych, pomimo stopniowego otwierania się innych rodzajów usług.



Na sprawę zwróciła uwagę gazeta „Guardian”. Wewnątrz kościoła, znajdującego się w San Lorenzo (prowincja Santa Fe), ustawiono stoły barowe, a pastory ubrani jak kelnerzy niosą na tacach biblię podczas nabożeństwa. To wydarzenie jest wezwaniem do ponownego umożliwienia prowadzenia nabożeństw w Argentynie.

Pastor Daniel Cattaneo, który również był przebrany za kelnera, powiedział, że dziś „bar modlitewny” wydaje się być jedynym sposobem na przekazanie słowa Bożego.

Cattaneo zauważył, że stara się bronić swojego konstytucyjnego prawa – wyznawania swojej wiary. „Bary mogą się otwierać, sklepy mogą się otwierać, dlaczego nas dyskryminują?” – oburza się pastor.

Prowincja Santa Fe, w której znajduje się kościół, szczególnie skutecznie powstrzymała rozprzestrzenianie się wirusa i zaczęła odmrażać poszczególne branże, w tym otworzyła bary. Jednak kościoły nadal mogą przyjmować na mszę nie więcej niż 10 osób.

Pandemia koronawirusa rozprzestrzeniła się już praktycznie na całym świecie. Według statystyk Uniwersytetu Johna Hopkinsa

COVID-19 dotknął już 7,6 mln ludzi, 425 tysięcy zmarło, około 3,6 miliona pacjentów wyzdrowiało.

Pierwsze miejsce pod względem liczby zgonów zajmują Stany Zjednoczone (ponad 115 tysięcy zmarłych), kolejne są Wielka Brytania, Brazylia, Włochy, Francja i Hiszpania.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)